



Stadion miejski im. Henryka Reymana - rzecznik Wisły SSA minął się z prawdą. Stanowisko ZIKiT

2011-10-05

Ze zdumieniem i niedowierzaniem przyjęliśmy relację TVN24.pl związaną z dniem otwartym dla kibiców, który zorganizowała Wisła SSA na stadionie miejskim przy ul. Reymonta 22. Oczywiście nieprawdą są słowa wypowiedziane w tym materiale przez rzecznika Wisły, Adriana Ochaliaka: „...Mogę powiedzieć, że wczoraj wieczorem udało nam się potwierdzić tę informację. Trybuna została oddana do użytku...”

Otóż trybuna zachodnia, o której mowa, ostatnia z budowanych na stadionie miejskim, jest dopiero w fazie odbiorów technicznych. Dopiero w piątek strażacy będą sprawdzać kilka z wielu podsystemów ppoż. na tejże trybunie. To samo dotyczy przedstawicieli Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Jasnym staje się, niestety, nie dla Wisły SSA, że nie ma jeszcze pozwolenia na użytkowanie trybuny, więc o jakim ukończeniu budowy mówi rzecznik klubu? Jeśli Wisła wpuszczała ludzi zainteresowanych stadionem na tę trybunę, zrobiła to całkowicie bezprawnie, bo jest to nadal plac budowy, narażając ich życie i zdrowie.

Oczywiście, choć wydawać by się mogło że jest to najprostsze rozwiązanie, nikt z klubu nie raczył zasięgnąć jakiegokolwiek informacji w Zarządzie Infrastruktury Komunalnej i Transportu, który jest inwestorem budowy stadionu w imieniu gminy. Mimo to rzecznik klubu mówi, że udało się potwierdzić Wiśle informację o oddaniu trybuny zachodniej do użytku. U kogo, skoro nikt z Wisły o to nie pytał, a klubowi potrzebne to było jedynie, by uargumentować dzień otwarty na stadionie.

W tym wypadku bez jakiegokolwiek konsultacji z inwestorem i gospodarzem obiektu, którym jest Gmina Miejska Kraków. Nie Wisła SSA, której działania sprowadzają się obecnie do wynajmowania obiektu od miasta jedynie w dni meczowe, gdy Wisła właśnie przy ul. Reymonta 22 podejmuje swoich rywali, czyli do absolutnego zminimalizowania kosztów własnych związanych z pozostawianiem na stadionie miejskim im. Henryka Reymana. Praktycznie całość kosztów utrzymania obiektu spoczywa więc obecnie na Gminie Miejskiej Kraków. Wypadałoby więc, choćby z tego względu, skonsultować klubowe działania z przedstawicielami miasta, a nie robić sobie publicity, wcześniej w przedmiotowej sprawie nie kiwnąwszy palcem.

**Jacek Bartlewicz
Rzecznik Prasowy
Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu**